Ewangelia Łukasza

Rozdział 16

**1**. Powiedział też do uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. **2**. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać. **3**. Na to rządca rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. **4**. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania. **5**. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? **6**. Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. **7**. Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. **8**. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. **9**. Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. **10**. Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. **11**. Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? **12**. Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? **13**. Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! **14**. Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrwiwali sobie z Niego. **15**. Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. **16**. Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. **17**. Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa. **18**. Każdy, kto oddala swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. **19**. Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. **20**. U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. **21**. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody. **22**. Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. **23**. Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. **24**. I zawołał: Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i przyślij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. **25**. Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. **26**. A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas. **27**. Tamten rzekł: Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca. **28**. Mam bowiem pięciu braci: niech ich ostrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki. **29**. Lecz Abraham odparł: Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają! **30**. Nie, ojcze Abrahamie – odrzekł tamten lecz gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą. **31**. Odpowiedział mu: Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.